

Kołąkowska-Bajtlik, Teresa

Środowiskowe uwarunkowania aspiracji ośmioklasistów : (z badań sondażowych)

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 2, 87-93

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚRODOWISKOWE UWARUNKOWANIA ASPIRACJI OŚMIOKLASISTÓW

(z badań sondażowych)

Problemom aspiracji młodzieży poświęconych jest wiele prac. Jednak są to najczęściej opracowania oparte na badaniach niewielkich grup młodzieży z różnych środowisk. Są one zróżnicowane w swej warstwie metodologicznej, co znacznie utrudnia dokonywanie porównań.

Z badań przeprowadzonych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wynika, iż dla młodych ludzi najważniejsze było uzyskanie ciekawej pracy, zapewniającej osobistą satysfakcję i niezależność materialną.

Badania z lat sześćdziesiątych przeprowadzone w Krakowie²⁾ i w Warszawie³⁾ wskazują, iż dążenia młodzieży koncentrują się wokół osobistych potrzeb i osiągnięć, na dalszym planie pozostaje praca na rzecz innych ludzi i udział w życiu politycznym kraju. Towarzyszyło temu instrumentalne traktowanie nauki i pracy jako środka do uzyskania awansu społecznego i życiowej stabilizacji.

W latach siedemdziesiątych tendencja ta wyraźnie się nasiliła. Nasiliły się również badania nad młodzieżą, stały się bardziej reprezentatywne. Ich wynikiem był wniosek, że wśród dążeń młodzieży dominują cele o charakterze stabilizacyjnym: szczęście w rodzinie, ciekawa i wysoko płatna praca⁴⁾. Nastąpiło więc odwrócenie kolejności celów: powojenny model „praca — rodzina” zastąpiony został przez układ „rodzina — praca”. Elementem jednoczącym aspiracje młodzieży szkół ponadpodstawowych była chęć dalszego kształcenia się.⁵⁾

W latach osiemdziesiątych nastąpił zdecydowany wzrost zainteresowania aspiracjami młodzieży. Pojawiło się wiele prac omawiających wyniki badań prowadzonych na szeroką skalę, powstały wydawnictwa cykliczne, wśród których na szczególną uwagę zasługują „Zeszyty Ośrodka Analiz Społecznych Związku Młodzieży Wiejskiej” w Poznaniu, w których często zamieszczane są artykuły zawierające wyniki badań przeprowadzonych w środowisku wiejskim⁶⁾.

Badania z lat osiemdziesiątych wskazują na nasilenie się procesu dominacji celów o charakterze stabilizacyjnym, co sugeruje, że kontynuowany jest model z lat siedemdziesiątych.

Analiza zagadnienia aspiracji i dążeń życiowych młodzieży wymaga posługiwania się takimi terminami, jak wartość, orientacja życiowa i aspiracje.

J. Szczepański definiuje wartość jako „dowolny przedmiot oczywisty lub wyimaginowany, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowość przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu i dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako ważny przymus”⁷⁾.

S. Ossowski traktuje wartość jako „przedmioty pozytywnych lub negatywnych pragnień” i dokonuje podziału na wartości uznawane, tj. takie, do których jednostka przyznaje się w różnego typu sytuacjach społecznych, które ceni głównie ze względu na otoczenie, na wzory panujące w danym środowisku oraz na odczuwane — wynikające z subiektywnej oceny przedmiotu, który z jakichś względów jest atrakcyjny dla jednostki, który ceni osobiście i chce go posiadać⁸⁾.

Z. Lubowicz i G. Pańtak używają terminu „orientacje życiowe”, określając je jako wyraźne uprzywilejowanie określonych wartości i podporządkowanie im wszystkich pozostałych⁹⁾.

Słownik języka polskiego podaje następującą definicję słowa aspiracje: „dążenie do czegoś, pragnienie osiągnięcia czegoś (najczęściej w odniesieniu do ambitnych zamierzeń, celów, ideałów życiowych itp.), ambicja, wymaganie”¹⁰⁾.

To potoczne znaczenie zyskuje na ścisłości w literaturze socjologicznej. B. Gołębiowski dokonuje klasyfikacji dążeń jednostki, wśród których umiejscawia aspiracje: „Aspiracjami nazywamy tylko potrzeby, dążenia i zainteresowania, które jednostka planuje zrealizować, pretendując do ich zaspokojenia w określonym czasie i warunkach przy pomocy działania własnego, innych ludzi bądź własnego i innych”¹¹⁾. Omawiając ich specyfikę stwierdza, że aspiracje są dominującymi potrzebami, dążeniami i zainteresowaniami jednostki czy grupy¹²⁾, a biorąc pod uwagę wpływ aspiracji na postawy jednostek konkluduje: „Aspiracje są motywem postaw i — w dalszym przedłużeniu cyklu interakcji międzyludzkich poprzez postawy — motywem działania”¹³⁾.

A. Janowski definiuje aspiracje jako „w miarę trwałe i silne życzenie jednostki dotyczące właściwości lub stanów, jakimi ma się charakteryzować jej życie w przyszłości oraz obiektów, jakie w tym życiu będzie chciała uzyskać”¹⁴⁾.

T. Lewowicki dokonuje klasyfikacji apiracji biorąc pod uwagę podstawowe obszary, w których występują ludzkie dążenia. Wyróżnia aspiracje dotyczące nauki szkolnej, pracy zawodowej, życia osobistego, spraw materialnych, uczestnictwa w życiu kulturalnym, aspiracje społeczne, przywódcze, moralne, ludyczne oraz „zainteresowania i zamiłowania, pasje, które właściwe są poszczególnym ludziom czy grupom, a które nie są bezpośrednio związane z wymienionymi uprzednio obszarami działalności”¹⁵⁾.

Badania, których wyniki chcę omówić, zostały przeprowadzone w 1985 roku. Objęci nimi zostali uczniowie klas ósmych jednej szkoły wiejskiej oraz dwu szkół wiejskich województwa ostrołęckiego: Szkoły Podstawowej Nr 2 w Ostrołęce — 26 osób, Szkoły Podstawowej w Krukowie (gmina Chorzele) — 16 osób, Szkoły Podstawowej w Dąbrowach (gmina Myszyniec) — 31 osób. Badania miały formę wypracowania pisanego w trakcie lekcji na temat „Moje nadzieje i plany życiowe”. Były to badania sondażowe, poprzedzające badania szersze i obejmujące większą populację. Ich celem było zdobycie informacji dotyczących sposobu planowania przez młodzież najbliższej przyszłości (wybór szkoły ponadpodstawowej), czynników go warunkujących, poziomu aspiracji oraz koncepcji „dorosłego” życia.

Analiza wypracowań uczniowskich wykazała, iż istnieją znaczne różnice w poziomie aspiracji edukacyjnych młodzieży wiejskiej i miejskiej. Przeważająca część (63,8%) uczniów szkół wiejskich stwierdziła, że zamierza ukończyć jedynie zasadniczą szkołę zawodową, natomiast ukończenie studiów wyższych planuje tylko 8,5%.

Odwrotna sytuacja wystąpiła wśród uczniów szkoły znajdującej się w mieście wojewódzkim: 53,8% badanych zamierza ukończyć studia, a tylko jedna osoba deklaruje chęć zdobycia zasadniczego wykształcenia zawodowego.

Uczniowie szkół wiejskich w swych pracach wskazywali na liczne ograniczenia w wyborze szkoły, wśród których najczęściej występuje:

1. Konieczność pomocy rodzicom w gospodarstwie, które wyklucza wyjazd do odległego miasta i stałe przebywanie poza domem, natomiast sugeruje wybór

szoły najbliższej położonej, do której mogliby codziennie dojeżdżać. Ponieważ najsilniej rozwinięta jest sieć zasadniczych szkół zawodowych, są oni na nie właściwie skazani. Uczniowie napisali:

„Chciałbym zdobyć zawód hydraulika, ale rodzice chcą zostawić mnie na gospodarstwie i żebym dalej się nie uczył. Nie chcą mnie dalej puścić do szkoły dlatego, bo ojciec często choruje”.

„Chciałbym pójść do technikum leśnego i zostać leśniczym, lecz z powodu odległości szkoły nie mogę się tam uczyć, więc będę masarzem”.

„Chciałbym iść do szkoły na Śląsk, bo mnie ta szkoła interesowała, ale rodzice mi nie pozwolili, bo daleko do domu”.

2. Dążność do jak najszybszego usamodzielnienia się materialnego, powoduje wybór szkoły o jak najkrótszym czasie trwania nauki. Na podstawie informacji o osobach badanych obliczono, że 86% badanych uczniów wiejskich pochodzi z rodzin wielodzietnych (czworo i więcej rodzeństwa), których źródłem utrzymania są niewielkie obszary gospodarstwa rolne. W tej sytuacji dążenie do szybkiego usamodzielnienia się jest w pełni zrozumiałe. W pracach kilkakrotnie pojawiało się stwierdzenie, że po ukończeniu szkoły zasadniczej badani chcieliby kontynuować naukę w szkole dla pracujących. Oto niektóre wypowiedzi”.

„Po ukończeniu tej szkoły (zasadnicza szkoła handlowa) mam zamiar jeszcze się douczać, aby zdobyć większe wykształcenie”.

„Zawód ten (masarz) przypadł mi do gustu, bo będę szybko zarabiał na siebie”.

„Po ukończeniu zasadniczej szkoły chciałbym usamodzielnić się, tzn. mam zamiar iść do pracy i sama na siebie zarabiać, a nie prosić o pieniądze rodziców”.

3. Brak wiary we własne siły wynikający z krytycznej oceny poziomu posiadanej wiedzy. Świadczą o tym następujące wypowiedzi:

„Chciałam zdawać do technikum, ale ja mam za słabe stopnie, a tam jest dużo kandydatów”.

„Do lepszej szkoły się nie dostanę, bo źle się uczę. Chciałbym uczyć się jak najlepiej, lecz gdy przyjdę ze szkoły to muszę bratu pomagać w gospodarstwie i na naukę nie mam czasu”.

Wypowiedzi uczniów szkół wiejskich wskazują na niski stopień preorientacji zawodowej badanych. Wymieniają oni jedynie kilka zawodów: murarz, kierowca, mechanik, masarz, górnik (wypracowania chłopców) oraz kelnerka, krawcowa i fryzjerka (wypowiedzi dziewcząt). Inne zawody — takie jak pielęgniarka czy nauczyciel — występują sporadycznie. Badani często nie potrafili prawidłowo określić, na czym będzie polegała ich praca po ukończeniu danej szkoły. Jest to zjawisko tym bardziej niepokojące, że uczniowie tak pisali na miesiąc przed egzaminami wstępnymi do szkół ponadpodstawowych:

„Po ukończeniu technikum mechanicznego chciałbym pracować w jakimś biurze”.

„Po szkole zawodowej będę pracował w jakimś zawodzie”.

„Po ukończeniu szkoły podstawowej chciałbym podjąć naukę w liceum, a po ukończeniu pracować na komputerach”.

„Wybieram się do zasadniczej szkoły rolniczej. Gdy skończę szkołę zawodową chciałabym iść do pracy do miasta. Praca, którą chciałabym podjąć to fryzjerka lub inna praca lekka i dobra”.

Ostatnia z cytowanych wypowiedzi jest tylko pozornie nielogiczna. Ilustruje ona pewne zjawisko typowe dla dość licznej grupy młodzieży: ponieważ istnieje obowiązek kontynuowania nauki do ukończenia osiemnastego roku życia, część absolwentów szkół podstawowych wybiera zasadniczą szkołę rolniczą, traktując ją jedynie jako najmniej kłopotliwy sposób wywiązania się z tego obowiązku. Właśnie zasadniczą szkołę rolniczą, ponieważ w świadomości uczniów jest ona szkołą, którą można ukończyć przy najmniejszym nakładzie pracy, a poza tym w województwie ostrołęckim sieć szkół rolniczych jest najbardziej rozwinięta, każdy więc ma ją w pobliżu swego miejsca zamieszkania. Dopiero po jej ukończeniu, a więc po spełnieniu narzuconego obowiązku, młodzież ma zamiar zdobyć zawód, który zamierza w przyszłości wykonywać. Najczęściej zawód, który nie ma z rolnictwem nic wspólnego.

Wielu uczniów Szkoły Podstawowej w Dąbrowach stwierdza, że chcieliby ukończyć szkołę górniczą. Uczniowie dysponują licznymi informacjami o wynikających z pracy w górnictwie korzyściach materialnych (znacznie mniej wiedzą o samej pracy), co pozwala przypuszczać, że do tej szkoły dotarły oferty zatrudnienia w górnictwie. Jednak i w tym przypadku informują oni, że utrudnieniem jest odległość szkoły od miejsca zamieszkania.

„Po ukończeniu szkoły górniczej pójdę pracować i dostanę mieszkanie. W pracy będziemy wyjeżdżać za granicę i wracać z powrotem”.

„Jak szczęście dopisze, będę pracował na stałe w górnictwie, tylko, że na powierzchni kopalni. Wezmę pożyczkę na zagospodarowanie się. Po pięciu latach nienagannej pracy pożyczka ta zostanie umorzona w stu procentach”.

„Oczekuję od kopalni dobrej, lekkiej pracy, a także dobrze płatnego wynagrodzenia”.

W wypowiedziach uczniów szkoły miejskiej brak jest informacji o omówionych powyżej ograniczeniach. Większość szkół ponadpodstawowych znajduje się w rodzinnym mieście badanych, nie wystąpił więc problem opuszczenia domu. W wypracowaniach kilkakrotnie wystąpiło stwierdzenie „chciałbym uczyć się jak najdłużej”, co pozwala przypuszczać, że warunki materialne rodzin badanych są dobre. Duże jest zróżnicowanie zawodów, które zamierzają wykonywać: dziennikarz, aktor, stewardessa, sędzia sportowy, pisarz. Zdecydowanie największą popularnością cieszy się jednak zawód lekarza — chce go wykonywać prawie 50% deklarujących chęć ukończenia studiów.

W wypracowaniach uczniów ze środowiska miejskiego, silnie zaakcentowana jest wiara we własne siły. Nawet uczniowie najslabsi (ocena wyniku z ogólnego poziomu ich pracy) mają ambitne plany i poza sporadycznymi przypadkami (jedynie w jednej wypowiedzi pojawiło się zdanie „boję się, że nie zdam egzaminu wstępnego”) są pewni ich realizacji.

Różnie, w zależności od środowiska, kształtuje się problem wpływ rodziców na plany życiowe ich dzieci. Uczniowie szkół wiejskich piszą, że rodzice uniemożliwiają im samodzielny wybór szkoły, nie wyrażając zgody na złożenie dokumentów do wybranej przez ich syna czy córkę placówki oświatowej. Młodzież miejska natomiast określa ingerencję rodziców jako przekonywanie, dyskusję:

„Tata nie dał mi iść do tej szkoły, bo muszę przejąć po nim gospodarstwo, jak dorosnę” (uczeń szkoły wiejskiej),

„Rodzice nie bardzo się zgadzają, żebym została lekarzem, ponieważ wymarzyli

sobie dla mnie inną pracę, ale ja tak postanowiłam i za nic w świecie tego nie zmienię”.

„Często rozmawiałam z mamusią na temat wyboru zawodu, obie marzyłyśmy o gabinecie stomatologicznym, mama widziała mnie zawsze w białym fartuchu i uśmiechając się mówiła, że chciałaby, aby spełniły się jej marzenia” (wypowiedzi uczennicy szkoły ostrołęckiej).

W analizowanych pracach wystąpił również problem motywacji wyboru zawodu. Zarówno w wypowiedziach szkół wiejskich, jak i miejskich, przeważa motywacja typowo konsumpcyjna. Młodzieńcza fantazja dochodzi co prawda do głosu, ale badani bardzo szybko stwierdzają, że ich plany są mało praktyczne i wybierają zawód, który zapewni im wysokie zarobki.

„Chciałem zostać informatykiem, ale wybrałem całkiem inny zawód (mechanika samochodowego), ponieważ mogę wybudować sobie dom i mieć lepsze warunki bytowe w przyszłości”.

„Zawsze marzyłam o tym, żeby zostać aktorką. Teraz bardzo chciałabym skończyć liceum ogólnokształcące i dostać się na studia medyczne. W przeciwnym razie pójdę na dwuletnią szkołę pomaturalną i otworzę prywatną kawiarnię”.

Również w wypowiedziach uczniów, którzy wyrażają chęć ukończenia studiów medycznych, obok zadań o pragnieniu niesienia pomocy cierpiącym, pojawiają się uwagi o oczekiwanych korzyściach finansowych. Charakterystyczną jest np. taka wypowiedź:

„Poza tym mogę zawsze dorobić, jeśli otworzę praktykę prywatną”.

W około 20% prac pojawiły się stwierdzenia, że badani planują wyjazd za granicę i to nie w celach turystycznych, a zarobkowych. Niektórzy z piszących oświadczyli nawet, że powrócą do kraju dopiero wtedy, gdy przejdą na emeryturę, czyli w wieku poprodukcyjnym (oczywiście jako bardzo bogaci ludzie).

„Za granicą chciałbym podjąć pracę, która by mi się dobrze opłacała i z której byłbym zadowolony. Po przyjeździe do Polski chciałbym kupić sobie dobry samochód”.

„Ja bym chciał jechać do Ameryki, żeby tam zarobić na rodzinę i dla rodziców przysyłać pieniądze. Żebym był bogaty, żebym mógł sobie żyć jak pan”.

„W Australii chciałbym pracować w cichym i ustronnym miejscu, daleko od miast. Na starość chciałbym przyjechać do Polski”.

Niepokojący jest fakt, że spośród 47 badanych mieszkańców wsi jedynie trzy osoby zamierzają tam pozostać i prowadzić gospodarstwo rolne (w dodatku dwie z nich określiły się jako zmuszone do tego przez rodziców). Swoją chęć przeniesienia się do miasta motywują ośmiogodzinnym czasem pracy oraz dostępnością różnego rodzaju rozrywek. W pracach dziewięciu osób brak jest informacji o przyszłym miejscu zamieszkania, ale treść wypowiedzi sugeruje, że powinno to być miasto. Natomiast 61 osób czyli 83,6% badanych (licząc również mieszkańców miasta, z których żaden nie zadeklarował chęci życia na wsi), stwierdza zdecydowanie, że mogą mieszkać i pracować wyłącznie w mieście.

Problem przyszłego małżeństwa i rodziny wystąpił w 25 wypowiedziach (około 32%), z czego 23 osoby umieściły je w swoich planach życiowych, natomiast dwie osoby stwierdziły, małżeństwo i rodzina przeszkadzałyby im w wygodnym życiu. „Ożenić się nie myślę, bo we dwoje nic mądrego zdziałać nie można”.

Biorąc pod uwagę ilość miejsca poświęconego poszczególnym problemom należy stwierdzić, że autorzy wszystkich prac koncentrują się przede wszystkim

na sprawie wyboru szkoły i zawodu. Jest to zrozumiałe, gdyż uczniowie wypowiadali się na kilka tygodni przed egzaminami wstępnymi do szkół ponadpodstawowych. Wybierając w dalszą przyszłość, oprócz wspomnianego już problemu zdobycia jak największej ilości pieniędzy i założenia rodziny, badani najczęściej wspominali o pragnieniu pełnienia funkcji kierownika (dyrektora), posiadania własnego mieszkania (domu, często z basenem) oraz luksusowego samochodu.

Porównując stronę językową prac, ich poprawność, obszerność i umiejętność precyzowania i uzasadniania poglądów przez ich autorów, zauważa się dużą różnicę poziomu — na niekorzyść uczniów szkół wiejskich. Pozwala to przypuszczać, że nie tylko ich aspiracje są niższe, ale również szanse ich urzeczywistnienia.

Wśród badanych znalazł się piętnastoletni „filozof-sceptyk”, którego pracę, jako rodzaj ewenementu, przytaczam w całości:

„Kończąc szkołę podstawową zadałem sobie pytanie: „jaki wybrać zawód i do jakiej szkoły złożyć podanie?”. Wybrałem Technikum Mechaniczne w Wojciechowicach. Mam nadzieję, że zdam egzaminy wstępne. Trudno mieć nadzieję, że zdam maturę, pójdę do pracy, jeśli nie zdam egzaminów. Przypuśćmy, że się udało i zdałem egzaminy. Wtedy myślałbym już poważnie o maturze, która też nie przyszłaby z łatwością. Kilka lat wyteżonej nauki, strachu i znów nadzieja, że zdam maturę. Matura, matura i już po maturze. Wyniki: Uff!!! Dość dobrze, jak na przeciętnego ucznia. Grunt, że zdałem. Ucieszony, z papierami poszedłbym szukać pracy. Znowu mam nadzieję, że znajdę dobrą pracę i dobrze płatną. Znalazłem. Jako pracownik ze średnim wykształceniem mógłbym żyć przez kilka dobrych lat. Potem mogę iść na studia o jakimkolwiek kierunku. Po sześciu latach wyteżonej nauki i dyplom w rękę, chciałbym usiąść za biurko jako kierownik jakiegoś działu. I tak mógłbym pracować przez trzydzieści lat i nareszcie iść na emeryturę!!! I na tym zakończyć swoją naukową działalność”.

Ponieważ badania, których wyniki zostały przedstawione, były jedynie badaniami sondażowymi, nie można wyciągać z nich ogólniejszych wniosków. Wyniki te mogą jednak posłużyć do skonstruowania modelu badań obejmujących większą liczbę młodzieży, badań reprezentatywnych (taki był zresztą cel omówionego powyżej sondażu).

Wyniki te pozwalają zakładać, że model orientacji życiowej badanej młodzieży zbliżony jest do modelu lat osiemdziesiątych w skali ogólnopolskiej. Elementy stabilizacyjne dominują w wypowiedziach uczniów. Plany dotyczące rodziny są dość mgliste (co jest zrozumiałe w wypowiedziach piętnastolatków), natomiast sprawa działalności na rzecz społeczeństwa ma wymiar wręcz marginalny. Mam nadzieję, że dalsze badania, obejmujące większą liczbę młodzieży i bardziej zróżnicowane formalnie, pozwolą mi na wyjaśnienie przyczyn tego stanu rzeczy.

Należy wziąć pod uwagę fakt, iż z racji bardzo młodego wieku badanych znaczna część ich poglądów to poglądy prezentowane przez dorosłych w domach rodzinnych respondentów. Wyniki badań częściowo ilustrują więc również: stan aspiracji dojrzałych ludzi, aspiracji skierowanych pod adresem ich potomstwa.

1. J. Chałasiński, Młode pokolenie wsi w procesach migracji i ruchliwości społeczno-kulturalnej, w: Nad pamiętnikami młodzieży wiejskiej, Wybór i opracowanie B. Weber, Iskry, Warszawa 1965

2. R. Dyoniziak, Młodzieżowa podkultura, WP, Warszawa 1965
3. A. Sokołowska, Stosunek młodzieży do jej perspektyw życiowych (na podstawie badań z dzielnicy Ochota w Warszawie), PWN, Warszawa 1967
4. A. Jasińska, R. Siemieńska, Wzory osobowe socjalizmu, WP, Warszawa 1978
5. A. Janowska, Aspiracje młodzieży szkół średnich, PWN, Warszawa 1977
6. Społeczeństwo — młodzież — wieś, Zeszyt Ośrodka Analiz Społecznych Związku Młodzieży Wiejskiej
7. J. Szczepański, Elementarne pojęcia socjologii, PWN, Warszawa 1963, s. 52
8. S. Ossowski, Konflikty niewspółmiernych skal wartości. Z zagadnień psychologii społecznej. Dzieła t. III, Warszawa 1967, s. 71
9. Z. Lubowicz, G. Pańtak, Młodzież o sobie i swojej przyszłości, LSW, Warszawa 1988
10. Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1978, t. I, s. 89
11. B. Gołębiowski, Dynamika aspiracji, KiW, Warszawa 1977, s. 85
12. B. Gołębiowski, op. cit. s. 86
13. B. Gołębiowski, Dynamika aspiracji, KiW, Warszawa 1977, s. 84
14. A. Janowski, Aspiracje młodzieży szkół średnich, PWN, Warszawa 1977, s. 32
15. T. Lewowicki, Aspiracje dzieci i młodzieży, PWN, Warszawa 1987, s. 25-26